

Upadłość największego banku Azerbejdżanu

Aleksandra Jarosiewicz

11 maja kontrolowany przez państwo Międzynarodowy Bank Azerbejdżanu (IBA) wszczął procedurę upadłościową w Stanach Zjednoczonych po tym, jak nie spłacił jednej z zaciągniętych pożyczek. 23 maja bank przedstawił plan restrukturyzacji zadłużenia (3,3 mld USD), który został skrytykowany przez wierzycieli banku. W tej sytuacji głosowanie nad przyjęciem oferty IBA ma się odbyć na początku lipca. Do wierzycieli IBA zaliczają się m.in. państwowy fundusz naftowy Azerbejdżanu (SOFAZ), amerykański koncern Cargill, fundusz emerytalny Kazachstanu oraz szereg zachodnich instytucji finansowych.

Komentarz

- Międzynarodowy Bank Azerbejdżanu jest największym bankiem w Azerbejdżanie, z udziałem przekraczającym 30% całości aktywów sektora bankowego w tym kraju. Kłopoty banku trwają od 2015 roku i są efektem kryzysu gospodarczego wywołanego załamaniem się cen ropy. W ub.r. PKB Azerbejdżanu skurczył się o 3,2% (i o 1,2% w pierwszym kwartale br.), inflacja od wielu miesięcy jest dwucyfrowa (w marcu wyniosła 14,5% r/r), a manat stracił około 60% swojej wartości w 2014 roku. Recesja wymusiła na rządzie cięcie wydatków inwestycyjnych, co uderzyło m.in. w kredytobiorców IBA i ujawniło ryzykowność dotychczasowej strategii banku. Polityka IBA opierała się bowiem na pozyskiwaniu środków na międzynarodowych rynkach w celu finansowania przedsięwzięć biznesowych rodzimych oligarchów. Rząd w 2015 roku próbował ratować IBA, nacjonalizując bank, a następnie dokonując dokapitalizowania go kwotą około 6 mld USD. Działania te okazały się jednak niewystarczające i wymusiły wszczęcie procedury upadłościowej. Ich polityczną konsekwencją była czystka w środowisku polityczno-biznesowym Azerbejdżanu.
- Sytuacja wokół IBA ma negatywny wpływ na reputację Azerbejdżanu na międzynarodowych rynkach finansowych. Niewypłacalność IBA czyni kosztowniejszym pozyskiwanie finansowania przez inne wywodzące się z Azerbejdżanu podmioty gospodarcze, np. koncern naftowo-gazowy SOCAR. Może to mieć negatywny wpływ na realizację popieranego przez UE projektu Południowego Korytarza Gazowego, który Azerbejdżan finansuje w dużej mierze z kredytów pozyskiwanych od międzynarodowych instytucji finansowych. Trudniejszy dostęp do kapitału ograniczy także możliwości przeprowadzania przez rząd reform zmierzających do dywersyfikacji gospodarki.
- Biorąc pod uwagę długoterminowe konsekwencje decyzja rządu, by dopuścić do upadłości banku, może wynikać z dwóch głównych przyczyn. Po pierwsze, płynność

finansowa Azerbejdżanu może być ograniczona i pomimo zgromadzenia 33 mld USD na rachunku państwowego funduszu naftowego SOFAZ rząd nie ma środków na ratowanie banku. Taki wariant oznaczałby, że sektor finansowy w Azerbejdżanie jest bliski załamania, co z kolei doprowadziłoby do gospodarczej katastrofy. Po drugie, niewykluczone, że rząd Azerbejdżanu zdecydował się na kontrolowane przeprowadzenie procedury upadłościowej IBA w celu minimalizowania strat związanych z nieuniknionym bankructwem banku (brak wiarygodnych informacji na temat kosztów skutecznego ratowania banku). W tym wariancie niewypłacalność banku może zostać także wykorzystana jako argument dla pozyskania przez Azerbejdżan wsparcia finansowego ze strony graczy zainteresowanych politycznymi wpływami w regionie.